

4

[1977]

1234

i zrusyfikowanych Polaków, zamieszkujących dawne tereny Rzeczypospolitej. Gospodarcze związki z Rosją były korzystne dla ziem polskich zaboru rosyjskiego w okresie, kiedy każdy zóbor żył z konieczności odrębnym, wyizolowanym barierami celnymi życiem gospodarczym. W roku 1918 okazało się jednak, że ziemie zaboru rosyjskiego są ekonomicznie i cywilizacyjnie najbardziej zacofane. Dziś korzyści ze związków z ZSRR są wątpliwe. Narzuca się nam w ramach RWPG rozwój lub poniechanie poszczególnych gałęzi przemysłu w zależności od potrzeb mocarstwa zacofanego w rozwoju gospodarczym. Uniemożliwia się nam samodzielność ekonomiczną - a nową technologię musimy zdobywać za dewizy, którymi nam ZSRR za eksport nie pła-

3. Twierdzenie o niemożliwej rzekomo w dzisiejszym świecie niepodległości małych i średnich państw jest jawnie fałszywe. Nikt go nie wysuwa wobec państw skandynawskich, które wszystkie razem mają mniej ludności niż Polska. Nikt nieczy nie grozi Grecji - krajowi znacznie uboższemu od Polski, o ludności mniejszej niż 1/3 naszej - kiedy zdecydowała się wycofać wojska spod dowództwa Paktu Atlantyckiego; ani Islandii, chociaż ma tyle mieszkańców co Lublin.

Ale zadajmy pytanie inne: czy może jakikolwiek naród, duży czy mały, obejść się bez myśli o niepodległości i dążeń do niepodległości? Ta myśl i te dążenia stanowią jedyną trwałą, choć często głęboko ukrytą, więź narodową oraz istotę pojęcia ojczyzny. Naszą ojczyzną nie jest PRL, podobnie jak nie było nią napoleońskie Księstwo Warszawskie, czy kongresowe Królestwo Polskie. Naszą ojczyzną jest Polska, która zmienia granice, ustroje, krajobraz i skład swojej ludności, sojusze zależności, okupantów, rodzaj zajęć, charakter, nawet nazwę - a pozostaje niezmienna w tym tylko, że Polacy chcą, aby była. W naszych pragnieniach i aspiracjach istnieje i będzie istnieć póki działać będziemy na rzecz jej bytu, i łączyć się myśłą i pracą w jej imię. Ojczyzną naszą nie jest także czy inne terytorium, które nam wyznaczy przemoc, albo które nam przypadnie drogą targów, lecz każdy skrawek ziemi, gdzie dokonał się i dokonuje polski los. Ojczyzną naszą jest historia, każdy jej epizod, każdy żywot poszczególny, w którym odbywały się koleje, każda myśl, każda idea, czy to zwycięska czy to przegrana. Ojczyzna to więcej niż państwo. Raz zrodzona w historii i raz uświadomiona jako wartość nie umiera, dopóki ma kto do niej zwracać się z myślą i uczuciem i wyrażać ją w swojej mowie. Państwo jest tylko jedną z jej realizacji - podlegającą koniunkturom, z natury rzeczy kaleką, skazaną z góry na zmiany. Można ustanowić byt państwowy żelazny, podległy, niewolniczy nawet - nie wytrwa długo, jeśli żyje pojęcie ojczyzny, o której nie można myśleć inaczej, jak o wolnej, bo jest wolnością samą. Państwo to koniunktura polityczna. Ojczyzna to niepodległość.

W ciągu kilkunastu lat naszego stulecia rozpadły się imperia Francji i Anglii; w poprzednim stuleciu, równie błyskawicznie przetało istnieć imperium królów Hiszpanii. Pozostawione same sobie kontynenty Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej - czyli 2/3 świata - ogarnęła gorączka wolności, gorączka szukania i tworzenia ojczyzn. Nawet w ustabilizowanych krajach Europy Zachodniej zbudziły się prądy i dążenia i aspiracje Basków, Bretonów, Katalończyków, Walijszyków, Szkotów, nie mówiąc już o nieugiętych Irlandczykach. I oni dążą do ojczyzny, to jest do życia na swój sposób, w swoim własnym języku, stylu, wierze, w myśl własnych ambicji i tradycji. Wszyscy dążą do wolności, wyboru ustrojów, sojuszy wojskowych i wspólnot gospodarczych, a dążenia te zarazem tworzą wielkie napięcie, z którego wyłonią się nowe układy polityczne, nowe stosunki między państwami i narodami, nowe sposoby rządzenia, nowe rodzaje demokracji i nowe myśli o wolności.

Przywódcy ZSRR i ich lojaliści współpracownicy chcą się, że właśnie "wspólnota socjalistyczna" stworzyła ten system stosunków międzynarodowych, z którego zniknęły przemoc, wyzysk i narzucanie form życia i kultury.

Nieprawda! Jak pod słowem "patriotyzm" ukrywa się lojalizm, a pod słowem "ojczyzna" ukrywa się państwo "nowe", jak ze słowem "suwerenność" wiąże się w dążeniu do wyznaczenia jej rezultatu przez ZSRR - tak pod całą frazeologią narodową, plemienną szowinistyczną, nawet propagandą swoich cnót i wartości kryje się stała dążąca do zniszczenia tradycji narodowej i dostosowania polskiej instytucji i praw do radzieckich wzorów. Widać to szczególnie w szkolnych programach nauczania historii i literatury, w doborze patronów i rocznicowych obchodach w interpretacji dawnych i nowych dziejów.

Tradycja niepodległościowa jest przemilczana lub kwitowana wzmiankami i obchodami się już roznosić powstań ani rocznicy odrodzenia Polski w 1918 roku. Mija się tak chlubne karty dziejów jak Konstytucja 3 Maja. Tępi się wiedza o tradycjach niepodległościowych XX wieku, o Piłsudskim, o legionach, o wojnie polsko-

Polscy...
pionych wówczas przez międzynarodowy ruch komunistyczny i Komunistyczną Partię Robotniczą Polski. Przemiłowa się przykłady solidarności i karności narodowej: strajk szkolny 1905 roku, potężny ruch oporu podczas drugiej wojny światowej, funkcjonowanie Polskiego Państwa Podziemnego. Zacierają się informacje o masowości Armii Krajowej, nie wspomina o powstaniach wileńskim i wołyńskim i o zdradzie Armii Czerwonej. Spycha się w niepamięć aresztowani w marcu 1945 roku szesnastu członków kierownictwa Polskiej Podziemnej, zaproszonych na rozmowy przez władze radzieckie a potem więzionych i skazanych w zafałszowanym, haniebnym procesie.

Nie idzie tu o samą sprawę prawdy historycznej i pełnego bogactwa przeszłości narodowej. Antyniepodległościowe nastawienie oficjalnych wychowawców i wydawnictw niszczy najcenniejsze, żywe jeszcze tradycje ideowe i moralne, które posiadamy, mamy jeszcze wśród nas: tradycje Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej, Szarych Szeregów, Żołnierzy Armii Krajowej, podziemnego szkolnictwa i tajnego samorządu.

Kontynuuje się natomiast, upowszechnia i kazi, czci tradycje tych, którzy niepodległość Polski starali się zlikwidować lub ograniczyć. Mamy więc czcić pamięć Fekiksa Dzierżyńskiego /"kat...pomazany od stóp do głów krwią ludzką"... pisał o nim Żeromski/ i Juliana Marchlewskiego, którzy w roku 1920 kierowali Tymczasowym Komitetem Rewolucyjnym Polski i chcieli ledwie odbudowane państwo wtłoczyć do ZSRR. Współdziałał z nimi Marceł Nowotko /wówczas młody/. Im to wznosi się dziś pomniki - a nie ludziom tak dla niepodległości Polski zasłużonym, jak Władysław Sikorski i bohaterki dowódcy Armii Krajowej, zamordowani przez Niemców po 1945 roku generał Kazimierz Okulicki, ostatniego komendanta Armii Krajowej. /w czasie okupacji niemieckiej - przyp. przepisywającego/

Chociaż Stalin zarządził w roku 1938 likwidację Komunistycznej Partii Polski - której większość przywódców zresztą kazał pozabijać pod zarzutem "odchyleń od nacjonalistycznego", antyniepodległościowe tradycje w polskim ruchu komunistycznym są bardzo silne. Komunistyczna Partia Polski nieprzerwanie do niepodległości Polski, a nawet w polni i w okresie II wojny światowej - to mroczne po rozumieniu ustaliło w sierpniu 1939 roku zasady jedności z Związkiem Radzieckim, "potwórka traktatu wotłakiego", jakokwałik Polak minister Mołotow.

Nastąpiła potem równoległa akcja wyeliminowania najbardziej aktywnych elementów ludności polskiej, przede wszystkim inteligencji. Już w październiku 1939 wielu Polaków - nauczycieli, administratorów, działaczy samorządowych - zostało wymordowanych przez NKWD, gdy Gestapo w tym samym czasie przeprowadzało masowe egzekucje w Wielkopolsce i na Pomorzu. W marcu 1940 roku odbyła się w Zakopanem, pod okiem niemieckich i radzieckich w "sprawie porządkowych". W kwietniu w obozie chłwiecimskim zjawili się pierwsi więźniowie i w tym samym miesiącu NKWD przystąpiło do mordowania polskich oficerów w obozach jenieckich w ZSRR.

Nie przypominać o tym, by podjudzać do nienawiści wobec ZSRR i Rosji, musi być jednak z uporem powtarzać słowa Okulickiego na procesie moskiewskim w czerwcu 1945 roku: "niezbędnym warunkiem przyjaznych stosunków między narodami polskim i rosyjskim jest niepodległość Polski".

Antyniepodległościowa, zniechęcająca, odretwiąca działalność propagandowa jest dziś prowadzona półkrytycznie, obliczona na lata. Tym jest groźniejsza, bo nie brutalna, ale usypiająca. Narodowa świadomość i czujność. Towarzyszą jej plagi narzuconego nam systemu: szalałce, pacha, korupcja, i nieodłączne od nich pijanstwo.

Te plagi ośmięzają sam naród rosyjski, wszystkie narody ZSRR i na kształt arazy w dożywające się stamper do braterskich krajów", grożą nam, że przestaniemy być sobą, że nie będziemy już... w naszych myśli i odruchach, o nasze umysły lepną zwiastom jak pod... żywej... ialejących mastyżyków, które... kGB apii... uję w w. pizienach - szp... iale... "inaczej myślącym".

Oto, dlaczego możemy roz... myśli o niepodległości. Oto dlatego nie możemy jej odsunąć na lepsze... przy... . P o tej myśli, niepodległość, lepsza przyszłość, nie nadejdzie nigdy.

ZESPÓŁ PROBLEMOWY

POLSKIEGO POROZUMIENIA NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO